

KOLBERG, KILKA BADAN STAROŻYTNOŚCI WIAKSZ...



N<sup>o</sup> 437. :



EX LIBRIS  
STEFANA DZIEWULSKIEGO

~~II. 1943. v~~

KILKA BADAŃ  
STAROŻYTNOŚCI  
WARSZAWSKICH,

PRZEZ

Wilhelma Kolberg.

---

I.

Ślady dawnych murów otaczających Miasto Stare.

---

WARSZAWA.

---

1870.

2649



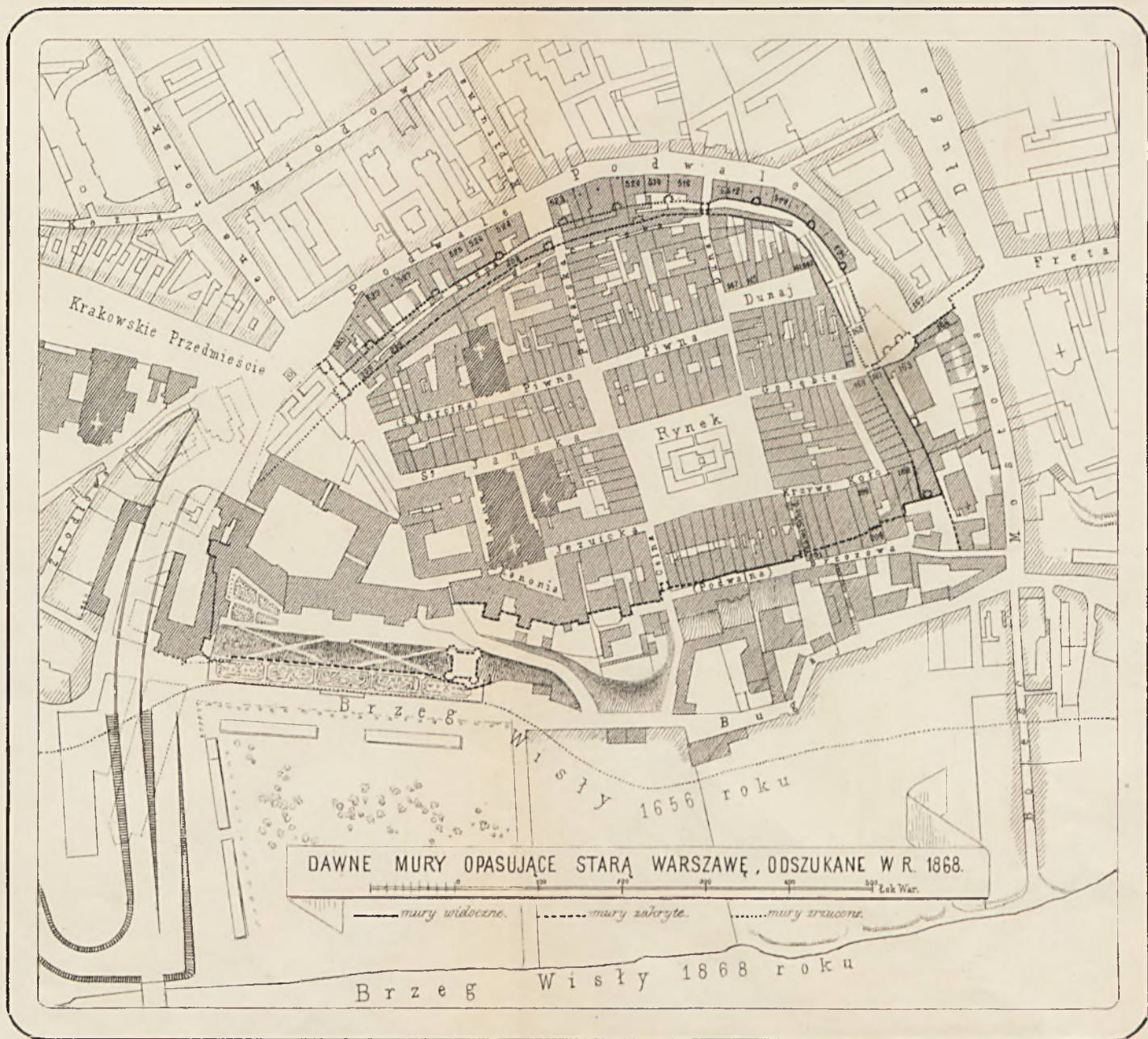
nr. 390

K. 237/46

BZ08PK/014-06 (Polona)



nr. 390



w Lit. L. Wattson

Kolberg W. Kilka badań starożytności warszawskich  
 1. Ślady dawnych murów otaczających  
 miasto stare odszukane w roku 1868.  
 W-wa 1870

Ś L A D Y  
DAWNYCH MURÓW,  
OTACZAJĄCYCH  
MIASTO STARĄ WARSZAWĘ,

ODSZUKANE

w roku 1868.

(Z planem).

72(438 Warszawa) : 94(438) Warszawa



ND-390

Дозволено Цензурою.

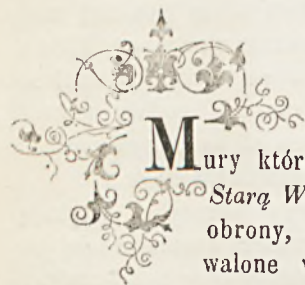
Варшава 7 Марта 1870 года.



II. 12/13

"V"





Mury które od najdawniejszych czasów opasywały *Starą Warszawę*, służyły w średnich wiekach do obrony, szczególnie od nagłych napadów. Rozwalone w niektórych miejscach przez Szwedów w r. 1656, lubo w następnym roku naprawione, od owego czasu jednak zaniedbane zostały, z dwóch przyczyn: najprzód, miasto *Nowe*, i różne przedmieścia coraz gęściej się zabudowywały i zapelniały pałacami możnych i ludnością, na które w szczupłym zakresie murów, miejsca nie było; powtóre, odmienne warunki sztuki wojennej, innych już środków obrony wymagały.

Różne wiadomości o tych murach w dokumentach i opisach, lubo ogólnie wskazują ich kierunek, nie są dosyć jasne ani ścisłe. Plan w dziele Puffendorfa z r. 1656, na którym dwa mury są narysowane jest zanadto mały i nie dosyć dokładny. Plan zaś wielki inżyniera Rigault de Tirregaille z r. 1762, mury te jako już zastąpione budynkami i nie istniejące w swym związku, oznacza w przybliżeniu jedną tylko linią. Widocznie autor nie wiedział że dwa były mury (1).

Ten brak dokładnych wiadomości o murach miejskich, stał się powodem, że zająłem się poszukiwaniem nowych materyałów

(1) Oryginalny plan z r. 1762 znajduje się w Magistracie m. W.

a przedewszystkiem badaniem miejscowości. Poszukiwania te były skuteczne; doprowadziły mnie bowiem do nakreślenia planu murów zupełnie dokładnego na całym obwodzie, wyjąwszy tych miejsc (około Zamku), gdzie z położenia gruntu musiały mieć charakter odmienny od ogólnego systematu i gdzie różnym według okoliczności ulegały zmianom. Idąc za śladem wskazań niżej przytoczonych, dziś każdy komu się spodoba, dokładność moich podań może sprawdzić, oglądać pozostałości dawnych murów i dotykać własnymi rękoma odwiecznych tych szczytków.

## I.

Za podstawę do poszukiwań wziąłem opisy posesyj miejskich sporządzone przy pierwotném nadawaniu numerów w 1784 r., gdzie wyszczególnione są wymiary i granice każdej posiadłości. Znalezione w tych opisach wzmianki o murach, podały możność (przy użyciu innych materyałów) dalszego ich na gruncie poszukiwania i oznaczenia ze ścisłością należytą całego ich ciągu.

W opisach powyższych z r. 1784 przy posesyach dotyczących murów znajdujemy wyrażenia, że: graniczą z murami miejskimi, z której strony i w jakiej długości; mianowicie pod numerami następującemi: 138—144, 162, 165, 167 $\frac{1}{2}$ , 184, 188 (wieża Marszałkowska) 190, 191. 205/6, 291, 292/3, 302.

Pod N. 295 znalazłem niżej przytoczone opisanie baszty z tego względu ciekawe: że żadna z baszt zwyczajnych na obwodzie zewnętrznego muru byłych, nie istnieje.

*„Baszta mурowana, ściana zakrywająca schody do baszty drewniana, własność wieczysto-emfiteutyeczna pani Lelewełowy konsyliarzowy J. K. M.; baszta szeroka od frontu przy ulicy Ślepej ł. 9 $\frac{3}{4}$  długa dyamentrem swoim w półcyrkule ł. 7 $\frac{1}{4}$ ; ściana zakrywająca schody szeroka ł. 5, długa ł. 2.”*

Pod innemi numerami, gdzie już mury miejskie, dawniej zniszczone, nie istniały, a posesyie rozszerzono na grunt pomiędzy murami, tam rozgraniczenie gruntu dziedzicznego, od gruntu miejskiego, stanowi niewątpliwą linię, na której mur się znajdował. Takie posesyie po dzień dzisiejszy z części gruntu miejskiego czynsz opłacają. Byłoby zbyt cennym przytaczać tu poszczególne wszystkie te posesyie, jako też inne wskazówki miejscowe, według których kierunek murów tam gdzie nie istnieją, oznaczony został.

Z poszukiwań na gruncie okazało się, że mury dziś widoczne znajdują się w miejscach następujących:

*Ulica Ślepa.*

1) Szczyt oficyny w N 526 na długości ł.  $11\frac{3}{4}$  ze skarpą na samym początku. (Łokcie wszędzie rozumieć koronne).

2) Ściana w posesyi N. 525 na długości ł.  $54\frac{1}{4}$  do wysokości około 12 ł. (wyżej nadmurowana) ze skarpą  $7\frac{1}{4}$  ł. długą.

3) Na początku posesyi 524 w długości ł. 10, występ na ulicę wysokości 12 cali, jest fundament baszty.

*Ulica Podwał.*

4) Z tyłu posesyi 523, wysoki mur, później nadmurowany, widoczny od podwórza posesyi 521; długości z powodu obudowania oznaczyć nie można.

5) W podwórzu posesyi 518, podmurowanie pod drwalniami jest fundamentem dawniej baszty, przez której środek przechodzi granica posesyi 519 i 518.

6) Z tyłu posesyi N. 512, 511, 510, 509, 508, 507, 506, ciągnie się mur w długości łokci 120.

Wyliczone dotąd pozostałości należą do muru zewnętrznego, zwanego także pierwszym.

7) Z tyłu oficyny pod N. 514 w długości łokci 50. Jest to mur późniejszy od starój ludwisarni.

8) Z tyłu teje posesyi i od szerokiego Dunaju za Nr. 144, 143, 142, 141, który się z poprzednim schodzi, w długości łokci 125.

Jest to mur wewnętrzny czyli drugi, do którego od Dunaju przystawiony dom 140, 139, 138, 137, zaś od Podwała jatki rzeźnicze.

Mur ten ma wysokości od podwórza łokci 10, strzelnice są na wysokości łokci 9, każda strzelnica ma wysokości 9 cali, szerokości 7 cali. Strzelnice widzialne od strony jatek rzeźniczych, zamurowane, mają szerokości 1 łokieć i odległe są od siebie na 6 łokci. Grubość muru przy strzelnicach jest łokieć 1, poniżej 2 łokcie i ta grubość jeszcze ku dołowi się zwiększa.

Trzy cegły z dwiema fugami mają wysokości  $13\frac{1}{2}$  cali, cegły po 4 cale grube, długości skąpo 12 cali, fugi po  $\frac{3}{4}$  cala.

9) Za jatkami rzeźniczemi wzdłuż posesyi 171 aż do ulicy Gołębiój, długości łokci 85, w części już przebudowany.

Tu przy posesyi 170 schodził się mur z bramą Nowomiejską, jak o tém będzie niżej.

*Ulica Nowomiejska.*

10) Naprzeciw Podwala między Nr. 164 i 165 ponad dachami widać części dawniej wieży ze strzelnicami, należącej do byłej bramy Nowomiejskiej.

11) W podwórzu wielkim domu N. 163, zwanym Gdańska piwnica, widać też samą wieżę półokrągłą.

W mniejszym podwórzu, z drugiej strony od Nru 162, ciągnie się mur pierwszy czyli zewnętrzny, w całej okazałości na długość łokci 160, równoległe do ulicy Mostowej i zwraca się górą w kierunku równoległym od ulicy Brzozowej, odskloniony na długość łokci 60; widoczny jeszcze w tyłach posesyi Nr. 204, wnika w zabudowania Nr. 203, 202, 201.

12) Od załamku na górze zstępuje mur pomiędzy posesyami Nr. 247 i 206 do Brzozowej ulicy, w długości 60 łokci, w części zabudowany i przerobiony.

*Ulica Krzywe-koło.*

13) W posesyi Nr. 188 na załamie ulicy, w podwórzu drugim, mur tylny oficyny przedzielającej tę posesyę, w długości łokci 50, jest murem wewnętrznym czyli drugim; mur pierwszy który wymieniono wyżej (11), z téj strony nie widzialny, bo zabudowany.

Od ulicy Brzozowej która się zwała *Podwalną* (1), z powodu stromego spadku stanowiącego naturalną obronę, był tylko jeden mur, którego część wykazano wyżej.

14) Na rogach ulicy Kamienne-schodki, widoczne są ślady bramy i wieży zruconej.

15) Od téj ulicy aż do Celnój, cały szereg domów na długości 160 łokci pobudowany jest na murze miejskim.

16) Na lewym rogu ulicy Celnój jest na murze ślad bramy i wieży zruconej. Na prawym rogu śladu takiego niema, z powodu że z téj strony ulica została rozszerzoną w r. 1833, z sześciu łokci do piętnastu.

Zewnętrzny obwód murów opasujących miasto wraz z Zamkiem wynosił na początku XVII wieku łokci 2,120, a mianowicie:

W około Zamku poczynając za Kanonią do Bramy Krakowskiej. . . . . okrągło łokci 600.

(1) Tak znajduję na dawnych planach.

Od Bramy Krakowskiej do bramy Bocznej . . . . .	500.
„ Bocznej do Nowomiejskiej . . . . .	300.
„ Nowomiejskiej do bramy Kamienne-schodki. 360.	
„ Kamienne-schodki do Gnojnój. . . . .	160.
„ Gnojnój do Zamku. . . . .	200.

W powyżej wymienionych poszukiwaniach obeszliśmy obwodu łokci 1160, a znaleziono mury widoczne na długości 760 łokci (pojedynco licząc na obwodzie, bez względu czy mur zewnętrzny czy wewnętrzny), zatem na  $\frac{2}{3}$  długości. Zebrana długość murów widocznych wynosi łokci 886 i jest zupełnie dostateczną do oznaczenia ich kierunku przy pomocy innych materiałów (1).

Bez wątpienia możnaby jeszcze więcej drobniejszych części tych murów wynaleźć, które w zabudowaniach ukryte, gdyby to jakkolwiek przynieść mogło korzyść.

Mury widoczne oznaczone zostały na planie grubą czarną linią, mury niewidoczne dłuższymi, mury zniszczone krótszemi kreskami.

Na obwodzie Zamku od bramy Gnojnój do bramy Krakowskiej, żadnych stałych kierunków na mury oznaczyć nie można, albowiem tu w części same zabudowania zamkowe zastępowały mury, a w części takowe w miarę przekształceń zamku zmieniane były. Obwód ten od Wisły, jako na szczycie góry, z położenia swego był niełatwo dostępny; podnóże zaś góry bronione było murem z dwoma bastyonami, wybudowanym za Zygmunta IIIgo (około r. 1607), w tém miejscu gdzie dziś sklepienia tarasowe rozciągają się (2).

Bramy Krakowska, Boczna i Nowomiejska, których dziś śladu nie ma, w nowszych czasach dopiero rozebrane zostały, więc z nowszych planów dokładnie są oznaczone.

(1) Mylne więc jest świadectwo *Mitzlera* w przypiskach do Strykowskiego, jakoby Warszawa jednym niewielkim murem była opasana, którego w r. 1761 zaledwie ślad pozostał (Rys historyczno-statystyczny Miasta Warszawy str. 85). Nie zostały mury też z ziemią zrównane za bytności Karola Gustawa w r. 1656 (tamże str. 54), tylko w części rozwalone.

(2) Starożytna Polska I, 419. Sklepienia pierwsze wybudowane za Augusta III r. 1746. Bibl. Warsz. 1853. T. I, str. 142 i następne.



## II.

Rozpatrując miejscowość objętą murami (których obwód wskazałem) z rynkiem i ratuszem pośrodku, widzimy, że obwód taki istnieć musiał od samego początku założenia miasta; bo rynek nie mógł być w inném miejscu, ani mury bliżej rynku.

Mniemanie jakoby obwód miasta był najprzód mniejszy około zamku, a później rozszerzony został, jest zupełnie mylnie.

W dziele Starożytności Warszawy T. I, str. 67, czytamy: „Przywilej przez Jana Ks. M. w r. 1379 wydany przekonywa nas, że *pierwotnie* mury Warszawy przez obywateli tego miasta mające się wystawić, miały być w następującym kierunku prowadzone. Początek ich miał być od wieży Dworżańskiej (curiensium) gdzie była umieszczona brama (valva), rozciągając się zaś miały do wielkiej wieży zamku *dzisiejszego* (!). Potem w inną rzeczoność miasta części, która dotyka Wisły, zaczynając od tego zakrętu, gdzie murów nie było, miały postępować aż do bramy zamkowej Żuraw zwaną. Główną więc zasadą jak widzimy w tém opasaniu, był zamek *dzisiejszy* (!).”

Przywilej Jana Księcia Mazowieckiego z r. 1379 przytoczony na poparcie tego mniemania, dowodzi przeciwnie. Przywilej ten nie wspólnego niema ani z zamkiem dzisiejszym, ani z wielką jego wieżą. Wiadomo, że zamek w takiej postaci jak jest dziś w czworogran (właściwie pięciokąt) z wieżą, wymurował Zygmunt III (1). Dawny zamek téj obszerności nie miał i zajmował przestrzeń szczupłą przy Kanonii. Wspomnianych zatem wież Dworżańskiej i Wielkiej tam szukać należy, a nie w zamku dzisiejszym. Widok miasta z XVI wieku z dzieła *Brauna: Theatrum mundi*, zamieszczony w dziele: Rys historyczno-statystyczny M. W. i historia budowy zamku o takim położeniu przekonywa. Wyrażenie w przywileju, że druga część muru ma się zaczynać od zakrętu gdzie *murów nie ma*, jakoteż w dalszym ciągu, że *wszystkie wieże na dawnym murze mają być wymurowane w takiej samej wysokości jak wieże miejskie*, dowodzi, że już naokoło miasta były mury z wieżami. Przywilej wskazywał tylko ściślejsze onych połączenie z zamkiem ówczesnym (2).

(1) Starożytna Polska I, 419.

(2) Tekst całego przywileju z r. 1379 mam od autora Rysu histor. stat. M. Warsz.

Z takiego położenia zamku i miasta wypada ważniejszy jeszcze wniosek, że mury miejskie musiały wówczas rozciągać się od rogu dzisiejszego Podwala ku dawnemu zamkowi, zamykając ulicę Piwną i Sto-Jańską, i wjazd do miasta od strony południa był w tych murach, a nie tam, gdzie później wystawiono bramę Krakowską, gdyż miejsce to jako na zakręcie murów i nie odpowiadające kierunkom ulic do rynku prowadzącym, na bramę było niestosowne. Wnioski powyższe oparte na poglądzie topograficznym potwierdza w części opisanie historyczne zamku, pomieszczone w dziele „Biblioteka Warszawska z r. 1853. Tom I str. 136.” Nadmienię tylko, że szczegóły w tém opisanii co do kierunku murów, położenia wież i wjazdów odnoszą się do epoki bezpośredniej przed Zygmuntem III, zatém do końca XVI stulecia, mam zaś skazówki że w końcu XIV stulecia, mury z téj strony były inaczéj prowadzone.

Możnaby wnosić, że najprzód wystawiony był mur wewnętrzny a później zewnętrzny; gdy przecieź baszty obronne znajdują się na zewnętrznym murze, to jeśli obadwa mury nie były jednocześnie wystawione, mur zewnętrzny nie wiele później jak wewnętrzny wybudowano. Niezawsze jednak mury zewnętrzne miasta, główną linię obronną stanowiły, w Krakowie np. wszystkie wieże obronne znajdowały się na murze wewnętrznym.

Że mury te w ciągu wieków ulegały zniszczeniu, naprawiane i odbudowane były, o tém wspominają akta radzieckie magistratu. Oprócz głównej naprawy w roku 1657 (1) w latach 1667, 1683, 1699, a nawet w r. 1747 są o tém wzmianki.

### III.

Z badań wyżej wyszczególnionych mamy przekonanie:

1) Że od najdawniejszych czasów murów było dwa, zewnętrzny zwany także pierwszym albo mniejszym, i wewnętrzny zwany drugim albo wielkim. Przed murem zewnętrznym były wały i rowy, jak świadczą akta. Mur wewnętrzny od strony miasta z początku był zapewne wolny dla przystępu, później zaś przystawiano do niego mieszkania.

2) Pomiędzy murami była przestrzeń gruntu szeroka na 20 do 25 łokci, na której dozwolano także budować się, z warunkiem

(1) Patrzé: Starożytności Warszawskie T. V, 329.

aby budynki nie były wyższe od murów i aby w razie potrzeby zniesione były.

3) Grubość murów była różna: gdy nie podierały gruntu, w miejscach poziomych, u spodu dwa łokcie i więcej; na wysokości strzelnic  $\frac{3}{4}$  łokcia lub łokieć. Taka grubość murów dostateczną zaledwo była dla ich trwałości.

4) Wysokość murów musiała być różną stosownie do położenia gruntu, najmniejsza łokci 16—20. Dla obrony ich urządzano w czasie potrzeby ganki czyli rusztowania drewniane odpowiadnej wysokości, oparte na kozłach i ustępie muru, poniżej strzelnic będącym.

5) W murze pierwszym były baszty w odległości łokci około 50, kształtu półokrągłego; o ile z pozostałości i opisów wnosić można, szerokości 10 łokci, występujące na łokci 7. Takich baszt było w początku XVII wieku, w miejscach oznaczonych na planie pomiędzy bramą Krakowską a Boczna 6, w posesyach dzisiejszych Nr. 531 (1), 527, 295 (2), 523 (3), 288 (4), 518/9 (5); dalej do bramy Krakowskiej cztery, w posesyach Nr. 510 (6), 505 (7) i dwie w 168 (8); a od strony ulicy Mostowej jedna (9).

Baszty i wieże miały swoje nazwiska: biała, czerwona, złamana, i t. p.

6) Na murze wewnętrznym były wieże, mianowicie: dwie pomiędzy ulicą Piekarską a bramą Boczna (10), jedna przed bramą Nowomiejską (11) i jedna zwana Marszałkowską na zakręcie za ulicą Krzywekoło (12).

Różnica między basztą a wieżą jest ta, że baszta była tej samej wysokości co mur albo nie wiele wyższa, urządzona tylko do obrony na zewnątrz. Wieża zaś podniesiona na kilka pięt, panowała nad znaczniejszą przestrzenią i obrouna była na wszystkie strony. Często jednak wieże nazywano basztami lub odwrotnie.

(1) 1775 Wasilewski. Akta St. Warsz. f. 334.

(2) Wskazano na wstępie. (3) 1771 Przyłuski nabywa. A S. W.

(4) A. Bon. ord. II, 292. (5) Ślad na gruncie.

(6) Ślad na murze. (7) A. Bon. ord. II, 293.

(8) Rysunek z r. 1770 i rewizya z r. 1744 w moim zbiorze.

(9) (10) Plan Puffendorfa. (11) Rysunek z r. 1770.

(12) Plan Tirregaila.

P. Sobieszczańskiemu zawdzięcza się wynalezienie w starych aktach Warszawy, przytoczonych wzmianek o basztach.



7) Wieże były także nad pięcioma bramami. Brama bowiem obronna nie była prostym w murze otworem zamykanym wrotami, lecz była zawsze budynkiem czworokątnym, wywyższonym na piętro dla pomieszczenia straży. Był przed nią, tak jak przed murami, zwykle rów z mostem zwodzonym; w samej bramie krata która się z góry spuszczała, a nakoniec wrota.

8) Główniejsze bramy we wszystkich dawnych miastach, stawiano podwójne, to jest składały się z dwóch czworograniastych budynków, jeden za drugim (w mniejszej lub większej odległości) połączonych z sobą oddzielnymi murami i różnymi wzmocnieniami, często naprzód wysuniętymi. Miejsce pomiędzy temi budynkami nazywało się *w bramie*.

Bramy Warszawy przedstawiają ciekawe wzory od najprostszego, do wielce złożonego układu.

Bramy *Gnojna* i na *Kamiennych-schodkach*, w ulicach wązkich, od strony spadzistej, mniej przystępnej, są prostymi czworograniastymi wieżami (rozebrane 1833 i 1838).

Brama *Boczna* składa się z dwóch złączonych z sobą czworograniastych budynków (rozebrano 1814).

Brama Krakowska ma dwa budynki czworograniaste odległe od siebie na 25 łokci (rozebr. 1817).

Brama nakoniec Nowomiejska chociaż ma tylko jedną wieżę czworograniastą (rozebr. 1794), przedłuża się na zewnątrz na łokci 60, do wtórego zamknięcia, obronczymi murami, z których jeden zabudowany domami kończy się wieżą (rozebr. 1704 r.), drugi z trzech baszt się składa. Dla osłony szpitala św. Ducha przed tą bramą znajduje się jeszcze oddzielny mur z bramą, (rozebraną 1791) (1).

Mury Warszawy z wałami, które się przed niemi znajdowały, przedstawiają najdawniejszy system obrony, tak zwanój czołowej czyli frontowej, po linii ciągłej. System ten po wydoskonaleniu broni palnej wszędzie zastąpiono obroną boczną czyli flankową, której zasadą jest linia łamana, oraz pozycje obronne wysunięte.

Kiedy Zygmunt III w r. 1621 nakazywał obwarować Warszawę, już wtedy narys okopów rozciągających się od ulicy Woj-

(1) O téj bramie mam sobie za obowiązek podać oddzielnie obszerniejsze opisanie dla sprostowania artykułu: „Opis historyczno-topograficzny trzech bram Nowomiejskich” w szacowném dziele „Starożytności Warszawskie” T. I, str. 93.

towskiéj na Nowém Mieście przez ulicę Wałową, do Reformatów i dalej poza kościół św. Krzyża ku Wiśle, zastosowany był do takiego systemu. Przekonałem się o tém ze śladów znalezionych na części północnej tego obwodu, którą już najwierniej naznaczyłem na planach. Mam nadzieję, że przy dalszych poszukiwaniach będzie można i część południową tego obwodu odnaleźć i oznaczyć. Z planu zaś dołączonego do dzieła Puffendorfa widzimy, że dla zadosyć uczynienia warunkom takiej obrony flankowej, przed najściem Szwedów, usypane były szanice przed samymi murami, umiejętnie do miejscowości zastosowane, według narysów do dziś dnia używanych, zwanych technicznie: lunety, rogate i korony.

---

(Odbitka z Bibl. Warsz. z m. marca 1870 r.).

---



nr. 390

e

w Drukarni Gazety Polskiej, N<sup>o</sup> 619.

II.1213 *4*

BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
Poliitechniki Warszawskiej

ND.0390



400000000136714